

Sygn. akt: III AUa 2257/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn (spr.)

SSA Beata Michalska

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 r. w Łodzi

sprawy **J. S. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 2 sierpnia 2013 r., sygn. akt: VIII U 850/13;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 2257/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 lutego 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił J. S. (2) prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony wniósł o jej zmianę i przyznanie emerytury.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca J. S. (2), urodzony (...), z wnioskiem o emeryturę po raz pierwszy wystąpił w dniu 27 września 2010 r. Decyzją z dnia 22 października 2010 r. ZUS odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury.

W dniu 15 lutego 2013 r. ubezpieczony ponownie wystąpił z wnioskiem o emeryturę.

Ogólny staż ubezpieczeniowy wnioskodawcy na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 27 lat, 9 miesięcy i 1 dzień okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy uznał za udokumentowany okres zatrudnienia w warunkach szczególnych w wymiarze 9 miesięcy i 21 dni, to jest okres pracy w (...) spółce z o.o. od 10 czerwca 1981 r. do 31 marca 1982 r.

W (...) Zakładach (...) w Ł. (wówczas (...) Zakładach (...)) wnioskodawca został zatrudniony od 10 czerwca 1981 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny trzech miesięcy a po jego upływie od 10 września 1981 r. na czas nie określony na stanowisku mistrza produkcji w Dziale Produkcji w pełnym wymiarze czasu pracy. Z dniem 1 listopada 1981 r. wnioskodawca został przeniesiony na stanowisko starszego mistrza produkcji. Z dniem 1 stycznia 1982 r., w związku z reorganizacją Działu Produkcji, wnioskodawca został przeniesiony na stanowisko Kierownika Oddziału Tlenu. Z dniem 1 kwietnia 1982 r. wnioskodawca został przeniesiony na stanowisko Kierownika Działu Kontroli Jakości.

Na okres od 19 sierpnia 1989 r. do 21 lutego 1991 r. wnioskodawcy został udzielony urlop bezpłatny w związku z wyjazdem do pracy na kontrakt zagraniczny w Ł.

W związku z likwidacją (...) Zakładów (...) w Ł. od dnia 1 października 1991 r. wnioskodawca został zatrudniony w (...) spółce z o.o. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nie określony na stanowisku Kierownika D. Kontroli Jakości w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zakres czynności dla Kierownika Działu Kontroli Jakości jaki wnioskodawca otrzymał w roku 1998 stanowi, że do jego obowiązków należał m.in.: nadzór nad oceną jakości zgłoszonych do analiz wyrobów gotowych w oparciu o normy jakościowe i inne przepisy, nadzór nad oceną jakości zgłoszonych do analiz surowców bezpośrednio używanych do produkcji, nadzór nad prowadzoną kontrolą międzyoperacyjną, kontrola właściwej klasyfikacji wyrobów gotowych i surowców, opiniowanie reklamacji jakościowych pod względem merytorycznym, nadzór na prowadzoną ewidencją i dokumentacją zatwierdzoną w zakładzie, kontrola na prawidłowym wykorzystaniem materiałów używanych do analiz i rozliczenie z tychże materiałów pobranych z magazynu, kompletowanie i przechowywanie przepisów dotyczących działalności Kontroli Jakości, stanowiskowe szkolenie pracowników Kontroli Jakości, rozliczenia podległych pracowników z przepracowanych godzin, wystawianie kart pracy i wniosków premiowych. W zakresie uprawnień wnioskodawca miał występowanie z wnioskami o pracę w godzinach nadliczbowych, z wnioskami w sprawach przysługujących pracownikom dodatków i premii oraz nagród i premii w sprawach indywidualnych.

W dniu 30 czerwca 2000 r. (...) spółka z o.o. w Ł. wystawiła wnioskodawcy świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych, w którym zaświadczyła, że w okresie zatrudnienia od 10 czerwca 1981 r. do 31 grudnia 1998 r., z wyłączeniem okresu urlopu bezpłatnego od 19 sierpnia 1989 r. do 21 lutego 1991 r., wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace „kontrola jakości produkcji oraz dozór inżyniersko-techniczny” na stanowisku mistrza produkcji od 10 czerwca 1981 r. i kierownika działu kontroli jakości od 1 kwietnia 1982 r. wymienionym w wykazie A dziale XIV poz. 24 pkt. 1 wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego.

W latach 1982 - 1989 wnioskodawcy podlegało średnio 6-8 pracowników, wśród których byli brakarz, brakarz laborant, brygadzysta. Brygadzysta zastępował wnioskodawcę pod jego nieobecność. Brakarzem była osoba świeżo zatrudniona lub wykonująca prace fizyczne. Brakarz zajmował się segregacją butli acetylenowych, wykonywał prostsze analizy kontrolne wyrobów gotowych. Brakarz laborant wykonywał te same prace i dodatkowo analizy chemiczne. Na Dział Kontroli Jakości składało się laboratorium, magazynek podręczny i pokój wnioskodawcy. W laboratorium przygotowywany był sprzęt i wykonywane analizy międzyoperacyjne. W laboratorium najczęściej pracował brakarz laborant. Każdy z pracowników miał przydzielony zakres obowiązków np. kontrolę butli tlenowych, butli z dwutlenkiem węgla. Pracę wnioskodawca zaczynał o godzinie 7.00 od dokonania przeglądu pracowników w laboratorium, to jest czy są obecni w pracy, oraz sprzętu, to jest czy sprzęt nie jest potłuczony, odczynniki prawidłowe, czy są zapasy. Po otrzymaniu dokumentacji, którą inny pracownik przynosił z Działu Produkcji, wnioskodawca

sprawdzał ją i wydawał polecenia jeżeli coś trzeba było zmienić lub skierować pracownika na inne miejsce. Następnie wnioskodawca szedł na dany dział Działu Produkcji np. napełniarnię tlenu technicznego i sprawdzał bieżącą produkcję. Tam wnioskodawca kontrolował zarówno swoich pracowników (brakarzy z Działu Kontroli Jakości) jak i pracowników produkcyjnych, to jest napełniaczy i pracowników magazynu. Wnioskodawca kontrolował napełniaczy oraz sprawdzał napełniane przez nich gazem butle. Kontrolował także aparatowych, wytwórczych i sprężarkowych. Sprawdzał butle, co polegało na ich ważeniu, odczytywaniu i przetaczaniu. Sposób napełniania butli sprężonym powietrzem i sprężonym azotem wnioskodawca kontrolował dwa lub trzy razy w tygodniu. Dziennie napełnianych było od 500 do 700 butli acetylenowych. Butle były kontrolowane wrywkowo. Podobnie wnioskodawca kontrolował napełniarnię acetylenu i dwutlenku węgla. Pracownicy magazynu mieli w zakresie obowiązków segregację butli pod względem legalizacji, uszkodzeń, prawidłowości zaworu i malowania butli. W przypadku magazynu, który był magazynem zarówno butli pełnych jak i pustych, nadzór dotyczył jakości przyjmowanych butli. Czynności kontrolne nad napełniaczami i pracownikami magazynu zajmowały wnioskodawcy czas do godziny 9.30. W pomieszczeniu segregacji butli acetylenowych wnioskodawca był co najmniej 4 razy dziennie. Po czynnościach kontrolnych wnioskodawca wracał do laboratorium, gdzie jego pracownicy wypełniali dokumentację pokontrolną. Wpisywali numery kontrolowanych butli i wyniki kontroli. Dokumenty te wnioskodawca następnie sprawdzał i przystawiał na nich swoją pieczęć. Czynności te wnioskodawca wykonywał zarówno w laboratorium jak i swoim pokoju. Wypełnione dokumenty wnioskodawca albo jeden z jego pracowników zanosił do magazynu wyrobów gotowych i przekazywał magazynierowi jako podstawę do tego, że butle nadają się do sprzedaży. Jeden z pracowników był zawsze oddelegowany do ważenia pustych butli acetylenowych. Dział przygotowania pustych butli acetylenowych wnioskodawca sprawdzał w ten sposób, że sprawdzał czy pracownik dawał sobie radę z liczbą przywiezionych butli i czy dobrze wykonuje swoją pracę. W czasie kiedy pracownicy wnioskodawcy wykonywali analizy międzyoperacyjne, ubezpieczony szedł na produkcję, gdzie sprawdzał sprzęt kontrolno - pomiarowy, przeglądał dokumentację. W magazynie karbidu wnioskodawca sprawdzał wizualnie jakość karbidu i stopień napełnienia pojemników. Jeżeli była taka potrzeba organizował pracowników do ważenia. Około godziny 13.30 zaczynała się analiza produkcji drugiej zmiany. W okresach urlopów pracowników, wnioskodawca często wykonywał analizy osobiście. Wnioskodawca samodzielnie wykonywał analizy ługu. Nieprawidłowości na produkcji były bardzo często i wnioskodawca musiał wtedy pisać raporty do działów produkcji. Wnioskował także o awans dla pracownika, udzielenie nagany i zwolnienia. Prowadził szkolenia stanowiskowe, także pracowników produkcyjnych.

W latach 1991 - 1998 wnioskodawca zajmował się praktycznie tym samym co w latach wcześniejszych, z tą różnicą, że niektóre czynności podlegały mniejszemu nadzorowi, gdyż jakość pracowników była lepsza, nadto doszła kontrola wydziału mieszanek gazowych. Od 1991, to jest od powrotu z urlopu bezpłatnego, wnioskodawca bardzo dużo czasu poświęcał kontroli produkcji na wydziale mieszanek gazowych i gazów czystych. Powstała w tym czasie także napełniarnia gazów specjalnych, gdzie czynności wykonywali pracownicy z działu wnioskodawcy. Wnioskodawcy podlegało od 6 do 8 osób. Nadal kontrolował pracowników produkcyjnych. Najpierw sam zapoznawał się z przepisami i normami a potem przedstawiał je pracownikom. Wnioskodawca wnioskował o premie dla pracowników, kontrolował dokumentację analityczną pracowników. Sporządzał analizy w oparciu o przekazane z Działu Produkcji dokumenty rejestrujące np. wielkość produkcji. Raz na kwartał wnioskodawca sporządzał sprawozdania z liczby wyprodukowanych butli. Sporządzenie sprawozdania mogło zająć mu godzinę.

Prace biurowe związane z wypełnianiem dokumentacji zajmowały wnioskodawcy około 1,5 godziny dziennie. Nie mniej niż godzinę dziennie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za niezasadne. Przywołał art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Wskazał, że warunkiem koniecznym uzyskania emerytury przewidzianej w ww przepisach jest min. wykonywanie przez co najmniej 15 lat prac w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 1983 r. Pracą w szczególnych warunkach jest min. praca polegająca na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorcze inżynierijno-

techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (dział XIV poz. 24). Sąd zaznaczył, że pracą w warunkach szczególnych jest praca przy produkcji gazów technicznych i napełnianie butli gazami technicznymi (dział IV poz. 11), przy czym zarządzenie nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. precyzuje, że chodzi o prace wykonywane na stanowiskach: aparaturowego (pkt. 1), operatora pomp i sprężarek (pkt. 2) oraz robotnika magazynowy (pkt. 7). Rozporządzenie Rady Ministrów wymaga, by praca w szczególnych warunkach była świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Sąd Okręgowy zauważył dalej, że sporny w niniejszej sprawie był fakt wykonywania przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach od 1 kwietnia 1982 r. do 18 sierpnia 1989 r. i od 22 lutego 1991 r. do 31 grudnia 1998 r. Zdaniem Sądu pierwszej instancji materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dawał dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przebywał w środowisku pracy, w którym zatrudnieni są pracownicy wykonujący prace w szczególnych warunkach. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można przyjąć, iż odwołujący się wykonywał wyłącznie czynności kontroli i dozoru, o jakich mowa w dziale XIV pod poz. 24. Odwołujący pracował na stanowisku Kierownika Działu Kontroli Jakości. Wnioskodawcy podlegali pracownicy jego działu wśród których byli brakarze, brakarze laboranci i brygadziści. Oprócz nadzoru nad tymi pracownikami oraz sprzętem znajdującym się na stanie laboratorium, wnioskodawca kontrolował pracę pracowników produkcyjnych, to jest napełniaczy butli, pracowników magazynu oraz pracowników działu, w których przygotowane były puste butle. Od powrotu z urlopu bezpłatnego, to jest od 1991 r., wnioskodawca sprawował także kontrolę produkcji na wydziale mieszanek gazowych i gazów czystych oraz napełniarni gazów specjalnych, gdzie czynności wykonywali pracownicy z Działu Kontroli Jakości. Nadzór sprawowany przez wnioskodawcę na wydziałach produkcyjnych polegał na kontroli wykonywanych przez pracowników (napełniaczy i brakarzy) prac oraz sprawdzaniu napełnionych gazem butli. Tu można zatem uznać, że sprawował on kontrolę na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w dziale IV poz. 11 wykazu A rozporządzenia. Jednakże obowiązki wnioskodawcy, określone także w pisemnym zakresie czynności, wykraczały poza te, które wymagały jego stałej obecności na wydziałach produkcyjnych pracodawcy. Obejmowały one bowiem także, co wynika z zeznań świadków i wnioskodawcy, kontrolę dokumentacji analitycznej wypełnianej przez pracowników z Działu Kontroli Jakości, sporządzanie raportów z nieprawidłowości na wydziałach produkcji, sporządzanie analiz w oparciu o dane przekazane z Działu Produkcji oraz kwartalnych sprawozdań z liczby wyprodukowanych butli, a także opracowywanie wniosków w sprawie awansów pracownika, udzielaniem im premii i nagan oraz zwolnień. Wnioskodawca był zobowiązany do realizacji także takich czynności jak wystawianie kart pracy oraz rozliczenia podległych pracowników z przepracowanych godzin. Czynności biurowo - administracyjne wnioskodawca wykonywał zarówno w laboratorium jak i w swoim pokoju. Zajmowały one wnioskodawcy około 1,5 godziny dziennie, jednak nie mniej niż godzinę dziennie. Nie można w tym miejscu także pominąć, iż - co wynika z zeznań samego wnioskodawcy - w okresie pełnienia funkcji Kierownika Działu Kontroli Jakości miał on wydzielony własny pokój, w którym świadczył pracę, co również czyni uzasadnionym twierdzenie o braku stałego narażenia na działanie szkodliwych czynników, związanych ze świadczeniem pracy w szczególnych warunkach. Nie został zatem spełniony warunek wykonywania pracy w szczególnych warunkach w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy, co uniemożliwia uwzględnienie spornego okresu. Odwołujący się nie wykazał, że legitymuje się minimum 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach. Wobec nie udowodnienia przez wnioskodawcę wymaganych 15 lat w warunkach szczególnych, brak było podstaw do przyznania mu prawa do emerytury.

Apelację od wyroku złożył ubezpieczony. Postawił zarzut:

1. błędnego zinterpretowania § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez przyjęcie, że praca stała, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dozoru inżynieryjno - technicznego obejmuje jedynie pracę związane z bezpośrednią obecnością na halach produkcyjnych podczas gdy prace te obejmują również prace administracyjno-biurowe związane z ogólnie pojętą kontrolą,

2. dokonania błędnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) poprzez przyjęcie, że wykonywanie czynności administracyjno-biurowych wskazanych w uzasadnieniu nie może mieścić się w zakresie prac w szczególnych warunkach podczas gdy stanowią one immanentną cechę czynności dozoru nad pracownikami oraz ogólnie pojętej kontroli,

3. błędnego zinterpretowania przepisu § 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego oraz dokonania błędnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że wykonywanie prac z zakresu dozoru inżyniersko - technicznego w osobnym pomieszczeniu wyklucza ustalenie, że była to praca w szczególnych warunkach, podczas gdy przepis ten nie wymaga stałej obecności osoby wykonującej dozór inżyniersko - techniczny na stanowiskach bezpośrednio związanych ze szkodliwymi czynnikami,

4. naruszenia przepisów o uzasadnianiu orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.) poprzez brak odniesienia się do powołanego przeze niego orzeczenia Sądu Najwyższego.

Wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego, poprzez przyznanie mi świadczenia emerytalnego na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Przedmiotem sporu jest prawo do emerytury w związku z pracą w szczególnych warunkach. Zgodnie z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2009, Nr 153, poz. 1227 z zm.) ubezpieczeni urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r. uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy o którym mowa w art. 27 ustawy (tj. 25 lat dla mężczyzn). Warunkiem jest także nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz, do 1 stycznia 2013 r., rozwiązanie stosunku pracy. Warunek odpowiednio długiego okresu pracy w warunkach szczególnych został określony w § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43). Okres ów winien wynosić co najmniej 15 lat, a sama praca musi być wymieniona w wykazie A stanowiącym załącznik do przedmiotowego rozporządzenia. Z analizy przywołanych wyżej przepisów wynika, że praca w szczególnych warunkach to wyłącznie praca wykonywana w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia. Decydujące znaczenie, w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych, ma możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika. Rozporządzenie Rady Ministrów zawiera również § 2 ust. 1, zgodnie z którym okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Stałe wykonywanie takich prac oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stałe świadczenie pracy, wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia.

Z uwagi na zajmowane przez odwołującego stanowisko pracy i podnoszone przez niego twierdzenia, badaniu podlegała pozycja 24 działu XIV, kwalifikująca jako pracę w szczególnych warunkach, kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Analizując powyższy zapis należy zauważyć, że opis pracy zawarty w przedmiotowym punkcie wyraźnie

wskazuje, że kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny ma się odbywać na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, a nie jedynie dotyczyć – bez względu na miejsce jej prowadzenia – takiej produkcji. Jest to zgodne z ogólną intencją potraktowania niektórych pracy jako dających prawo do emerytury w wieku wcześniejszym z uwagi na fakt, że ich świadczenie przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Zatem za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w znaczny sposób jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Jeżeli zatem owo narażenie nie występuje, lub nie występuje ono stale i przez cały dzień pracy – nie można mówić o pracy wykonywanej w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów emerytalnych. Oczywiście, dopuszczalne są tu pewne odstępstwa od reguły, że czynności dozoru inżyniersko-technicznego lub kontroli, to czynności wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki. Dotyczą one jednak jedynie czynności ściśle związanych ze sprawowanym dozorem i stanowiących jego integralną część (prace biurowe) lub innych krótkotrwałych przerw w narażeniu na działanie takich czynników spowodowanych np. udziałem w koniecznym szkoleniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2012 r., sygn. akt I UK 189/11 LEX nr 1125264).

Mając na względzie powyższe uwagi Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że podniesione przez apelującego zarzuty, zarówno dotyczące ustaleń faktycznych jak i naruszenia prawa materialnego, nie prowadzą do podważenia prawidłowego wyroku Sądu Okręgowego. Zatem rację ma ubezpieczony, gdy podnosi, że nie jest przeszkodą do kwalifikacji prac kontrolująco-nadzorujących jako prac w szczególnych warunkach, fakt, że taka osoba musi także zajmować się dokumentacją integralnie związaną z samym dozorem. Tu jednak wymogiem jest ów bezpośredni i integralny związek, czyli nie może zachodzić okoliczność, że w rzeczywistości pracownik w ramach swych obowiązków wykonuje także inne czynności, niemające ścisłego związku z dozorem nad procesami produkcji. Przede wszystkim jednak Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że dozór musi odbywać się na wydziałach, na których świadczona jest praca w szczególnych warunkach. Zatem, jeżeli w zakres obowiązków osoby zainteresowanej wchodzi także dozór, kontrola pracowników zatrudnionych na wydziałach, na których praca w szczególnych warunkach nie jest świadczona, to nie można uznać, że ów dozorujący pracuje stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

Z zeznań świadków i samego odwołującego wynika, że do jego obowiązków należała kontrola pracowników laboratorium (oni podlegali mu bezpośrednio), a także pracowników na produkcji – napełniaczy butli gazami (tlenem technicznym, azotem), aparatowych, wytwórczych, sprężarkowych. Dozorował również pracowników magazynu, do których obowiązków należała segregacja butli pod względem legalizacji, uszkodzeń, prawidłowości zaworu, malowania butli. Sprawdzał także pracowników działu przygotowania pustych butli acetylenowych. Dokonywał również wizualnego sprawdzenia jakości karbidu i stopnia napełnienia pojemników, dokonywał analizy ługu. W latach '90 wnioskodawca więcej czasu poświęcał kontroli produkcji mieszanek gazowych, gazów czystych czy specjalnych. Ocena charakteru pracy pracowników, nad którymi odwołujący sprawował kontrolę prowadzi do wniosku, że nie wszystkie mogą być zakwalifikowane jako świadczone w szczególnych warunkach. Jak wskazał już Sąd Okręgowy, zakład pracy odwołującego należał do przemysłu chemicznego, dlatego właściwe jest odwołanie się tu do działu IV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. Pod poz. 11 wskazano na produkcję gazów technicznych i napełnianie butli gazami technicznymi. W przywołanym przez Sąd pierwszej instancji wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego, który może stanowić pewną wskazówkę, jakie konkretnie stanowiska pracy mieszczą się w zakresie ogólniejszej pozycji z rozporządzenia Rady Ministrów, wymienia się przykładowo aparatowego, operatora pomp i sprężarek. Można się zgodzić z tym, że pracownicy zajmujący takie stanowiska, a więc bezpośrednio zajmujący się produkcją gazów czy napełnianiem butli pracowali w warunkach szczególnych. Jednakże przymiotu tego nie mają pracownicy laboratorium, którzy pracowali głównie w odrębnym budynku laboratorium i nie mieli bezpośredniego kontaktu z produkcją (vide szczegółowy zakres obowiązków brakarzy k. 10-11). Czym innym bowiem jest bezpośredni nadzór nad produkcją sprawowany wprost w miejscu produkcji, przerywany niekiedy koniecznością wykonania

prac administracyjno-biurowych, a czym innym sytuacja, w której przeważającą większość czasu pracy spędza się w laboratorium zewnętrznym znajdującym się poza strefą produkcji. Podobnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pracy w szczególnych warunkach nie wykonywali pracownicy magazynowi, których także kontrolował odwołujący. Co prawda zarządzenie z 1987 r. wymienia to stanowisko pracy, ale jak już wspomniano nie ma ono charakteru wiążącego, a jedynie może sugerować, czy uszczegóławiać, pozycje z rozporządzenia Rady Ministrów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, Lex nr 447272). W tym przypadku trudno uznać, by pracownicy magazynu, do których obowiązków miało należeć segregacja butli pod względem legalizacji, uszkodzeń, prawidłowości zaworu, malowania butli i którzy przebywali w osobnym pomieszczeniu (vide plan terenu k. 33) mieli wykonywać pracę w szczególnych warunkach. Widocznym więc jest, że poza nadzorem nad pracownikami rzeczywiście pracującymi w warunkach szczególnych odwołujący kontrolował również i tych zatrudnionych, którzy takiej pracy nie świadczyli. Przy czym nie można powiedzieć, że praca tej pierwszej grupy miała charakter podstawowy, a kontrola grupy drugiej miała znaczenie marginalne i nieistotne. Z materiału dowodowego (dokładnie ustalonego przez Sąd Okręgowy rozkładu dnia pracy wnioskodawcy) wynika, że czasowo zadania te było praktycznie równoważne.

W świetle takiego faktu nie można przyjąć, że ubezpieczony wykonywał nadzór, kontrolę nad pracownikami świadczącymi pracę w warunkach szczególnych w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy, skoro owa kontrola była również sprawowana w niemałym wymiarze nad pracownikami takiej pracy nie wykonującymi. Powyższe uniemożliwia uwzględnienie spornego okresu pracy, nie ma bowiem wypełnionego warunku wynikającego z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów. Zatem o negatywnym rozstrzygnięciu dla odwołującego nie przesądzają w istotnej części ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące stosunku czasowego bezpośredniego nadzoru nad pracownikami do prac administracyjno-biurowych. A tego dotyczyły zarzuty apelującego, który podkreślał, że Sąd pierwszej instancji błędnie określił ów stosunek, nieprawidłowo przyjął, że owe dokumentacyjne czynności nie miały immanentnego związku z nadzorem i wreszcie dokonał w tym zakresie błędnej wykładni § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów. Skoro jednak to inne okoliczności przesądziły o niemożności zaliczenia okresu pracy jako Kierownik Działu Kontroli Jakości, owe zarzuty nie są istotne dla rozstrzygnięcia. Tym niemniej Sąd Apelacyjny zauważa, że konkluzje i ustalenia Sądu Okręgowego wcale nie są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, jak sugeruje to apelujący. Odwołujący zajmował bowiem wysokie stanowisko kierownicze i nie wszystką dokumentację wytworzoną przez niego można uznać za immanentnie związaną z bezpośrednio sprawowanym nadzorem, jak np sprawy kadrowe podległych mu pracowników, czy też sprawozdawczość wyższego rzędu.

Podsumowując poczynione wyżej rozważania – praca wykonywana przez odwołującego w spornym okresie nie może być zakwalifikowana z poz. 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. Tym samym odwołujący nie spełnia przesłanki posiadania na 1 stycznia 1999 r. 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Uniemożliwia to nabycie przez niego prawa do żądanego świadczenia. Uznać zatem trzeba, że ostatecznie wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu, a apelacja od niego wniesiona jest bezzasadna. Podlega ona na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu, o czym orzeczono w sentencji.